

Paweł Glugła¹

UNIwersytet Rzeszowski

Pierwsze misje ludowe Księża Misjonarzy w Tarnowie

Księża Misjonarzy sprowadził na stałe do Tarnowa 1 lutego 1904 roku bp Leon Wałęga celem budowy nowego kościoła i domu (klasztoru) oraz utworzenia drugiej parafii². Grunt pod zabudowania kościelne ofiarowała księżna Konstancja z Zamoyskich Sanguszkowa wraz z małoletnim synem Romanem³. Z kilku proponowanych lokalizacji misjonarze wybrali miejsce na Strusinie⁴. Księża misjonarze ze Zgromadzenia Misji św. Wincentego a Paulo znali diecezję tarnowską i sam Tarnów, gdyż jeszcze w XIX wieku prowadzili misje ludowe na tych terenach. Dane na ten temat można znaleźć zarówno w wydawanej „Currendzie”, jak i publikacjach misjonarskich, zwłaszcza w „Rocznikach Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo”⁵.

¹ Paweł Glugła – doktorant historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania: historia lokalna, dzieje kresów, historia Kościoła, zwłaszcza zgromadzeń wincentyńskich.

² Definitywne utworzenie drugiej parafii w Tarnowie przez bp. Leona Wałęgę nastąpiło 1 lipca 1911 roku.

³ Sanguszko Roman Władysław Stanisław Antoni (ur. 6 lipca 1901 roku w Gumniskach k. Tarnowa, zm. 26 września 1984 roku w Sao Paulo), syn Eustachego i Konstancji z Zamoyskich. Dobroczyńca, mecenas, wielełożył na działalność społeczną i publiczną, dbał o sprawy socjalno-bytowe robotników w swoich dobrach, w Tarnowie utrzymywał dwa zakłady dobroczynne (dla starców i dzieci), wypłacał swoim długoletnim pracownikom emerytury. Znana była jego działalność na obczyźnie na rzecz Polaków oraz emigrantów. Szerzej: A. Biernacki, *Sanguszko Roman Władysław Stanisław Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, z. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 509–510.

⁴ Wieś powstała najpóźniej w pierwszej połowie XIV wieku. Strusina od XIV do XVII wieku stanowiła integralną część Przedmieścia Wielkiego. W XVIII wieku wyodrębniła się z niego jako samodzielna osada przedmiejska. Dzielnica Strusina powstała w latach 1845–1846 poprzez przyłączenie do Tarnowa okolicznej wsi Strusina. Po włączeniu wsi do miasta zyskała charakter przemysłowy zamiast rolniczego. Obecnie stanowi osobną, zachodnią dzielnicę miasta. Nazwa pochodzi od nieistniejącego już potoku Trosina. W połowie XIX wieku na obszarze Strusiny powstała m.in. szkoła żeńska im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, a po niej szkoła męska im. T. Kościuszki (obecnie przedszkole). W 1908 roku wybudowano ufundowany przez mieszkańców kościół Księża Misjonarzy. Szerzej o Strusinie: *Tarnów: Strusina*, red. S. Potępa, Tarnów 2009 (Wielki Przewodnik, 20).

⁵ „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń” wydawane były w latach 1895–1938 z przerwą w latach 1915–1920. Por. J. Rybolt CM, *Annales de la Congrégation de la Mission, 1834-1963* (Se-

Misje ludowe

Na ogół misje parafialne⁶ organizowane były w danej parafii z inicjatywy proboszczów albo z polecenia konsystorza biskupiego⁷. W miejscowościach, w których odbywały się misje, miejscowe władze najczęściej były im przychylnie, popierając zwłaszcza propagowaną przez misjonarzy akcją trzeźwości. Zgromadzenie Misji⁸ ma wpisane w swoje statuty i konstytucje jedno z zadań, jakim jest przeprowadzanie misji i rekolekcji ludowych⁹. Zgodnie z poleceniem ich założyciela św. Wincentego a Paulo misje przeprowadzano na wiosnę i jesienią każdego roku. Trwały one co najmniej 2 tygodnie, a to z tego względu, że pod koniec pierwszego tygodnia mogli oni poznać wierny lud, w jakim kierunku mają pracować. Według zwyczaju misje w danej parafii przeprowadzane przez zakonników kończono błogosławieństwem i postawieniem pamiątkowego krzyża¹⁰. Krzyże takie można spotkać przy każdym kościele tarnowskim. Jednakże na zakończenie misji prowadzonych przez Księży Misjonarzy oprócz postawienia poświęcanego uprzednio krzyża misyjnego, zapisywano wiernych do bractw i stowarzyszeń wincentyńskich, a także nakładano wiernym poświęcone medaliki z wizerunkiem Matki Bożej¹¹. Z uwagi na rozpowszechnione pijaństwo, szczególnie na wsiach, zapisywano się do Bractwa Trzeźwości¹². Poza tym zakładano

ries description), [w:] *Vincentian journals and publications*, 2009, s. 1–3. Od 1981 roku zaczęto redagować wznowione „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń” pod zmienionym tytułem „Roczniki Wincentyńskie”.

⁶ Zob. X. S. Ch., *Misje parafialne*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. ks. M. Nowodworski, t. 14, Warszawa 1881, s. 400–427.

⁷ J. Kracik, *Misje parafialne przelomu XIX i XX wieku*, „Nasza Przeszłość” 91 (1999), s. 389–390.

⁸ Zob. N., *Misjonarze*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, dz. cyt., t. 14, s. 427–432.

⁹ Szerzej: M. Bańbuła, *Liturgia na misjach ludowych i w duszpasterstwie parafialnym Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1651–1864*, „Nasza Przeszłość” 45 (1976), s. 235–308.

¹⁰ Sprawozdawca zapisał: „Udzieleniem apostołskiego błogosławieństwa i postawieniem pamiątkowego krzyża kończy się misja. Każdy z uczestniczących stara się, aby mieć udział w niesieniu krzyża i choćby dotknąć się go. Przypomina się raz jeszcze zebranych ich przyrzeczenia, ich obowiązki, przypomina, że krzyż postawiony na pamiątkę misji ma być znakiem jej na całe ich życie, że jak ten krzyż o misji świadczy, tak oni życiem swym świadczyć o niej powinni” (*Sprawozdanie z misji wyjęte z listów X. N. kapłana Zgromadzenia Misji do Imci X. P. Soubieille, Wizytatora prowincji krakowskiej*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” [dalej: ROZ], 1 [1895] nr 1, s. 28).

¹¹ M. Chorzępa, *Kult Matki Bożej w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy na ziemiach polskich w XIX wieku*, „Roczniki Wincentyńskie” 1986 nr 3–4, s. 70–83.

¹² Karczmy, wyszynki prowadzili Żydzi, którzy wszelkimi sposobami zachęcali lud do konsumpcji alkoholu, używając często irracjonalnych argumentów: „Najzatwardziali pijacy, przystąpiwszy do Bractwa św. Trzeźwości potłukli flaszki i dzbanki, żeby im dawnych czasów nie przypominały. Na Żydów zawzięci wszyscy. Żydzi widząc, że lud nie chce pić już wódki, zaopatrzyli zaraz karczmy we wino i nuże tłumaczył ludziom, że wino pić można, boć i księża go używają. Lud

kółka rolnicze z katolickimi sklepikami¹³, zakładano czytelnie, w szkółkach Dzieło św. Dzieciństwa¹⁴. Misjonarze przywiązywali wagę do najczęściej występujących w parafii przywar i wad (pijaństwo, skłonność do kłótni i bijatyk, obojętność religijna z nieprzebraniem spowiedzi wielkanocnej włącznie), zwracali uwagę na kradzieże, zwłaszcza nielegalną ścinę drzew i wypasanie, upominali rozpoltkowanych i ulegających wpływom socjalistów. Misjonarze, podczas misji, promowali wstępowanie do stowarzyszeń i bractw ze szczególnym uwzględnieniem Bractwa Trzeźwości¹⁵ i Bractwa Różańcowego.

Porządek misji był następujący: wykład Składu Apostolskiego, przykazań Bożych i kościelnych, warunków sakramentu pokuty. Rano i wieczorem odmawiano z ludem modlitwy, przy czym rano przeprowadzano wykład na temat zwykłych aktów modlitwy porannej i mszy świętej. W czasie trwania misji zwykle można było omówić wszystkie warunki dobrej modlitwy i nauczyć lud uczestniczenie w mszy świętej. Dzieciom codziennie wyjaśniano prawdy wiary (katechizm mniejszy), a przy wkładaniu szkaplerzy krótko pouczano o bractwach¹⁶. Nadto w wyznaczone dni głoszone kazania o czterech rzeczach ostatecznych, jedno o Matce Najświętszej w dzień polecenia parafii opiece Niepokalanej Dziewicy i kilka o komunii świętej. Po uroczystej komunii świętej wygłaszane było kazanie, na którym zwykle zachęcano gorąco lud do darowania wzajemnych uraz i do wzajemnego przeproszenia się. Był to stary zwyczaj misjonarski¹⁷. Kładziono również nacisk na prawidłowe

jednak karczmy omija” (*Wspomnienia z misji odbytych w 1895 r. w Rzeszowie*, ROZ 1 [1895] nr 1, s. 156).

¹³ Tamże, s. 157.

¹⁴ Wydawano „Roczniki Dzieła św. Dzieciństwa Pana Jezusa” (szerzenie idei misyjnej wśród dzieci) w latach 1884–1939.

¹⁵ Bractwa trzeźwości były stowarzyszeniami walczącymi z pijaństwem, rozwijały się w latach 40. XIX wieku w całej niemal Europie; na ziemiach polskich wielu zwolenników miały w Galicji i Poznańskim (ok. 500 tys. członków wyrzekło się alkoholu); ruch ten osłabł w okresie wystąpień rewolucyjnych w latach 1846–1848. W latach 50. XIX wieku rozwijały się w Królestwie Polskim. W latach 1894–1895 reaktywowane w Galicji jako Bractwa Wstrzemięźliwości, w miejscach karczm, wyszynków propagujące tzw. bezalkoholowe gospody chrześcijańskie i czytelnictwo. Szerzej: ks. J. Kracik, *W Galicji trzeźwiejącej, krwawej, pobożnej*, Kraków 2008.

¹⁶ Bractwo religijne (konfraternia) to zrzeszenie religijne posiadające osobowość prawną. Jego celem jest pogłębianie religijnego życia członków, wzajemna pomoc oraz prowadzenie działalności religijnej lub społecznej. Pierwsze bractwa powstały w średniowieczu, a szybki ich rozwój w Kościele katolickim nastąpił po Soborze Trydenckim. Od XVII wieku różnicowały się na tzw. związki pobożne (np. Bractwo Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo) i bractwa kościelne. Szerzej: K. Kuźmak, *Bractwa kościelne*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 1013; R. Filipowicz, *Bractwa w diecezji tarnowskiej w latach 1855–1914*, Tarnów 1999, praca lic. Archiwum WSD Tarnów; A. Albin, *O bractwach, ich zadaniu i kierownictwie*, Tarnów 1907.

¹⁷ Zob. *Misje ludowe Księża Misjonarzy w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Polsce 1625–1925*, Kraków 1925, s. 179–182.

odbycie spowiedzi generalnej z całego życia. Był to najważniejszy punkt każdej misji, zapoczątkowany przez samego św. Wincentego a Paulo¹⁸.

Nowe misje parafialne

W przeciągu 10 lat (1881–1891) nastąpiła przerwa w pracy misyjnej w Zgromadzeniu Misji. Po niej na nowo stworzono grupę misyjną. Do tej pracy misyjnej wyznaczeni zostali: ks. J. Kiedrowski CM¹⁹ – superior domu w Jezierzanach jako kierownik; księża: Gąsiorowski i Buchhorn²⁰ z domu kleparskiego w Krakowie i ks. Sokołowicz przeniesiony z Jezierzan na Kleparz. Misje odprawiano wyłącznie dla jednej parafii, uczestniczącym rozdawano kartki. Wprawdzie nie zabraniało innym brać udziału w misjach, jednak parafianie zaopatrzeni w kartki mieli pierwszeństwo przy spowiedzi. Misje rozpoczynano zwykle w niedzielę na sumie, a gdzie można było, to i w sobotę lub w wigilię święta, wieczorem. Po *Veni Creator* przemawiał proboszcz i oddawał władzę w parafii misjonarzom. Misjonarz w nauce objaśniał ludowi porządek ćwiczeń duchownych itp. Rozpoczynając misje parafialne, wiernych dzielono na cztery albo na dwa stany. Dla każdej serii przewidziano trzy dni, a czwartego rano rozdzielano uroczyście wspólną komunię świętą z przemową i przeprosinaми, następnie udzielano błogosławieństwa papieskiego z przypisanym odpustem zupełnym. Dziennie przeprowadzano po trzy nauki: po sumie, po południu o godz. 14 i wieczorem po nieszpórach. Tematem rannych nauk były warunki sakramentu pokuty, w południe mówiono o obowiązkach stanów i przykazaniach Bożych, a wieczorem szczegółowo objaśniano rzeczy ostateczne. Rachunek sumienia i przygotowanie do spowiedzi generalnej odbywało

¹⁸ Ks. Wincenty a Paulo 25 stycznia 1617 roku wygłosił w Folleville kazanie o spowiedzi generalnej. W następstwie tego kazania było tak wielu chętnych do odprawienia spowiedzi, że Wincenty i jeszcze jeden ksiądz nie mogli podołać zadaniu. Poproszono o pomoc jezuitów z Amiens. Swoje wystąpienie Wincenty nazywał później pierwszym kazaniem misyjnym, a dzień 25 stycznia 1617 roku uznał za datę narodzenia Zgromadzenia Misji. Wprawdzie zgromadzenia jeszcze wtedy nie założył, ale odkrył swoje powołanie głoszenia Ewangelii ubogim mieszkańcom wsi. Stało się ono w przyszłości powołaniem wspólnoty Zgromadzenia Misji. Por. J. M. Román, *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, Kraków 1990, s. 130–133.

¹⁹ Ks. Józef Kiedrowski CM – wizytator w latach 1900–1906, nazywany „ojcem prowincji polskiej”. Za jego rządów rozrosła się znacznie Prowincja Polska Zgromadzenia Misji, sięgając aż do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w Ameryce Południowej. W Polsce powstały domy: Sarnki Dolne (1900), Białykamień (1902), Kaczyka (1902), Tarnów (1903), Odporyszów (1906). Zob. *Zgromadzenie Księża Misjonarzy w Polsce. Okres II: 1865–1925*, [w:] *Księga pamiątkowa trzzechsetlecia Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Polsce 1625–1925*, dz. cyt., s. 137–138.

²⁰ Ks. Franciszek Buchhorn CM (ur. 2 grudnia 1864 roku w Piekarach Niemieckich) przyjęty do Zgromadzenia Misji 2 grudnia 1884 roku, święcenia kapłańskie 21 grudnia 1891 roku, misjonarz ludowy, superior domu misjonarskiego i proboszcz parafii pw. Świętej Rodziny w Tarnowie. Por. Archiwum Księża Misjonarzy Kraków-Stradom, Zespół: Personalna Misjonarzy, Teczka Franciszka Buchhorna, Ankieta personalna, sygn. I. Brał czynny udział w Komisji Organizacyjnej oraz jako pomocnik Prefekta Hospicjów Pierwszego Synodu Diecezji Tarnowskiej zwołanym przez bp. L. Wałęgę w 1928 roku. Por. *Pierwszy Synod Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów 1928, s. 10, 15.

się w pierwszym dniu z rana, a jeżeli zachodziła potrzeba, przypominano później skrótowo warunki dobrej spowiedzi. Porządek każdego dnia misji był następujący: rano o godz. 5.30 msze święte ciche, w czasie których śpiewano godzinki, potem modlitwy poranne z egzortą i rozważaniem; następnie śpiewano cząstki różańca, a o godzinie 8.30 odprawiano sumę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Po sumie nauka ranna, potem czas wolny (rachunek sumienia, czytanie „wykładu“ lub katechizacja – jeżeli była taka potrzeba, a czas pozwalał – i tak do południa). Po południu o godz. 14 nauka, potem (jeżeli dni dłuższe) droga krzyżowa, następnie nieszpory z nauką i modlitwy wieczorne²¹. W czasie misji jeden dzień poświęcany był czci Najświętszej Maryi Panny, w którym to dniu również udzielano błogosławieństwa niemowlętom, a każde dostawało na pamiątkę medalik. Nie zapomniano o zmarłych. Pod koniec misji odprawiano uroczyste nabożeństwo żałobne za wszystkich wiernych spoczywających na parafialnym cmentarzu. Na końcu po *Te Deum* i nauce misjonarza znowu przemawiał proboszcz i żegnał misjonarzy w imieniu własnym, księży współpracowników i parafian²².

Tabela nr 1. Misje ludowe przeprowadzone przez księży Zgromadzenia Misji w latach 1894–1898

Rok	Nazwa miejscowości / parafia	Nazwiska Księża Misjonarzy	Liczba wiernych uczestniczących w misjach i wyspowiadanych
1894	Limanowa	Kiedrowski, Kamiński, Buchhorn, Sokołowicz	3800
	Biłka	Kamiński, Buchhorn Tyczka (Tyczkowski), Sokołowicz	1300
	Czyszki	Kamiński, Buchhorn Tyczka (Tyczkowski), Sokołowicz	1100
	Jaryczów	Kamiński, Buchhorn Tyczka (Tyczkowski), Sokołowicz	1270
	Kościejów	Kamiński, Buchhorn Tyczka (Tyczkowski), Sokołowicz	930
	Tymbarg (Tymbark)	Kamiński, Buchhorn Tyczka (Tyczkowski), Sokołowicz	2200
Razem w 1894 r.			10 600

²¹ Ks. J. Sokołowicz, *Sprawozdanie z Misji danych przez XX. Misjonarzy w jesieni 1895 roku. Tarnów*, ROZ 2 (1896) nr 1, s. 27.

²² *Sprawozdanie z misji wyjęte z listów X. N. kapłana Zgromadzenia Misji do Imci X. P. Sobieille, Wizytatora prowincji krakowskiej*, ROZ 1 (1895) nr 1, s. 22–30.

1895	Rzezawa	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	3300
	Brzeźnica	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	1180
	Jasień	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	1120
	Kasina Wielka	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	1100
	Gilowice	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	1400
	Rychwałd	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	3450
	Jeleśnia	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	7100
	Rajcza	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	7500
	Bestwina	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	2800
	Jawiszowice	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	900
	Dankowice	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	750
	Tarnów	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	10 000
Razem w 1895 r.			40 600
1896	Zgórsko	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	2900
	Szczawnica	Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz	2000
	Rudawa	Kamiński, Dudek, Krzyszkowski, Sokołowicz	2600
	Paczółkowice	Kamiński, Dudek, Krzyszkowski, Sokołowicz	700
	Poręba Żegoty	Kamiński, Dudek, Ciopalski, Sokołowicz	2600
	Rybna	Kamiński, Dudek, Ciopalski, Sokołowicz	3100

1896	Ujanowice	Kamiński, Dudek, Ciopalski, Sokołowicz	2930
	Słopnice	Kamiński, Dudek, Krzyszkowski, Sokołowicz	2520
	Lisia Góra	Kamiński, Dudek, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	6700
	Stryszów	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	2600
	Mucharz	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	2000
	Zembrzyce	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	1200
	Krzyszów	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	2500
	Tarnawa dolna	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	1450
	Barysz	Buchhorn, Tyczka (Tyczkowski), Krzyszkowski, Steindl	3000
	Koropiec	Buchhorn, Krzyszkowski, Steindl	700
	Kowalówka	Buchhorn, Krzyszkowski, Steindl	2500
Razem w 1896 r.			42 000
1897	Kraków parafia św. Floriana	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	2000
	Zakopane	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	3200
	Kęty	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	4100
	Osiek	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	2000
	Głębowice	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	750
	Poręba Spytków	Kamiński, Krzyszkowski, Konieczny, Sokołowicz	1375
	Żuków	Krzyszkowski, Domoradzki	1100
	Chocimierz	Krzyszkowski, Domoradzki, Rossmann	1850

1897	Horodenka	Kamiński, Konieczny, Dudek, Sokołowicz	1300
	Śniatyn	Kamiński, Konieczny, Dudek, Sokołowicz	3500
	Czernelica	Kamiński, Konieczny, Dudek, Sokołowicz	500
	Michalcze	Kamiński, Konieczny, Dudek, Sokołowicz	300
	Plaza	Konieczny, Dudek, Sokołowicz	1050
	Regulice	Konieczny, Dudek, Sokołowicz	1500
	Libiąż	Kamiński, Krzyszkowski, Sokołowicz	1200
	Kościelec (śląski)	Kamiński, Krzyszkowski, Sokołowicz	2600
	Babice	Kamiński, Krzyszkowski, Domoradzki, Sokołowicz	4450
Razem w 1897 r.			32 775
1898	Zielonki	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	1800
	Jeleśnia	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	6000
	Witanowice	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	1400
	Rudawa	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	2000
	Frydrychowice	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	1500
	Graboszyce	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	300
	Zebrzydowice	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	3300
	Przytkowice	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	900
	Wysoka	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	750
	Radziszów	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	1260
	Wola Radziszowska	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	1130
	Leńcze	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	900
	Czechowice	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	3100
	Bogucice	Buchhorn i Sokołowicz	4000
Niemiecka Lutynia	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	4100	

	Ćwiklice	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	2000
	Szaflary	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	4200
	Poronin	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	2700
	Białka	Konieczny, Kudlek, Sokołowicz	2700
	Ujanowice (2)	Kamiński, Krzyszkowski, Kudlek, Konieczny, Sokołowicz	3100
	Choderkowce	Kiedrowski, Rossmann, Sokołowicz	1000
	Zgórsko (2)	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	3000
	Buczacz	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	3800
	Cieszanów	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	2300
	Oleszyce	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	2500
	Dzików	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	1500
1898	Magierów	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	600
	Rawa ruska	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	1500
	Lubycza i Siedliska	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	1400
	Rzyczki	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	600
	Potylicz	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	750
	Czyszki (2)	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	2200
	Lipisko	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	3200
	Narol	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	3100
	Plazów	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	2400
	Łukawiec	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	2300

1898	Kobylnica	Kamiński, Krzyszkowski, Dudek, Domoradzki	150
Razem w 1898 r.			79 440

Źródło: *Prace misyjne w Prowincji Krakowskiej od początku aż do bieżącego r. 1899*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 5 (1899) nr 3, s. 194–199.

Z tabeli wynika, że misjonarze włożyli ogrom trudu i pracy w poszczególnych parafiach. Szczególnie pracowity był rok 1898, w którym odbyto aż 37 misji świętych. Imponująca jest coroczna liczba wiernych, którzy brali gorliwy udział w misjach i przystępowali gremialnie do sakramentu pojednania i Eucharystii. Na szczególną uwagę zasługuje rok 1898. Misje te na długo wpisały się w serca zarówno wiernych, jak i misjonarzy. Należy wziąć pod uwagę ówczesną sytuację polityczną (zaborcy) oraz istniejące prądy i tendencje antykościelne (w tym rozprzestrzeniający się ruch socjalistyczny).

Tabela nr 2. Liczba misji i wypowiedzianych wiernych w latach 1894–1898

Rok	Liczba misji	Liczba wypowiedzianych wiernych
1894	6	10 600
1895	12	40 600
1896	17	42 000
1897	17	32 775
1898	37	79 440
Razem	89	205 415

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych zawartych w „Rocznikach Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 5 (1899) nr 3, s. 194–199.

Z pracy misyjnej widać, jak z roku na rok misjonarze docierali do coraz to nowych parafii i gorliwie przypominali prawdy wiary, realizując swoje powołanie zgodnie z dewizą zgromadzenia „Evangelizare pauperibus misit me”. Łącznie wypowiedziano podczas misji w latach 1894–1898 ponad 205 tysięcy wiernych. W roku 1891 wypowiedziano 3850 wiernych, w roku 1892 – 14 630, w roku 1893 – 11 420, w roku 1894 – 10 600, w roku 1895 – 40 600, w roku 1896 – 42 000, w roku 1897 – 32 875, w roku 1898 – 79 440. Razem: około 235 415. W podsumowaniu sprawozdania misyjnego ks. J. Sokołowicz zapisał: „Rachunki te

zamknąć nam wypada słowy psalmu: *A Domino factum est istud et est mirabile in oculis nostris!*"²³.

Pierwsze misje ludowe w diecezji tarnowskiej

Edyta Paruch w artykule *Misje ludowe prowadzone przez Księży Misjonarzy w Galicji (1864–1918)* opublikowanym w „Naszej Przeszłości” wylicza, że na 78 powiatów ówczesnej Galicji w 1900 roku w aż 56 z nich odbyły się misje ludowe przeprowadzone przez Księży Misjonarzy. W diecezji tarnowskiej pierwsze misje ludowe misjonarze prowadzili w Brzeźnicy koło Bochni w 1891 roku. Byli to księża: Kamiński, Buchhorn, Krzyszkowski, Sokołowicz. Z ich relacji wynika, że wyspowiadali tam 1180 wiernych²⁴. Następnie misje prowadzone były w wielu miejscowościach diecezji tarnowskiej²⁵. Sprawozdanie z odbytych misji ukazało się już w pierwszym numerze „Roczników Obydwóch Zgromadzeń”. Była to informacja o misjach w Limanowej (10–28 lutego 1984 roku). Były one o tyle istotne, że w limanowskiej parafii nie przeprowadzano misji od 150 lat. Dom stradomski miał wcześniej małą posiadłość w pobliskiej wiosce Laskowa, skonfiskowaną – jak inne – za rządów Józefa II. Do końca XIX wieku prawie we wszystkich parafiach diecezji tarnowskiej odbyły się misje ludowe przeprowadzone przez Księży Misjonarzy. Kronikarz zapisał: „Diecezja tarnowska również misye uprawia i mało już w niej takich parafii, coby u siebie misyi nie miały; w dekanacie bocheńskim na przykład, wszystkie parafie już były przeorane radłem misyjnym, prócz Chełmu, gdzie niedawno zgrzybiały proboszcz X. Rosner życie zakończył i Pogwizdowa. Konsystorz tarnowski kilka razy objawiał swoje życzenie X. Kaczmarem, proboszczowi Pogwizdowskiemu, aby i on nie pozostawał w tyle za swymi sąsiadami, ale ponieważ kościółek był za szczupły i potrzebował powiększenia, przeto X. Proboszcz odłożył urządzenie misyi na później. Gdy zaś dokonał powiększenia kościoła a Konsystorz znów natarł na niego, tedy poprosił listownie naszych konfratrów, których przedtem poznał w Rzezawie na renowacyi, aby i do niego z misyą przybył zechcieli”²⁶.

²³ Ks. J. Sokołowicz, *Prace misyjne w Prowincji Krakowskiej od początku aż do bieżącego r. 1899*, ROZ 5 (1899) nr 3, s. 198–199.

²⁴ E. Paruch, *Misje ludowe prowadzone przez Księży Misjonarzy w Galicji (1864–1918)*, „Nasza Przeszłość” 86 (1996), s. 433–506.

²⁵ Sprawozdania z misji relacjonowane były w formie kronikarskiej w „Rocznikach Obydwóch Zgromadzeń”. Zob. przypis 5.

²⁶ *Misyje w Galicyi zachodniej odbyte w r. 1901*, ROZ 7 (1901) nr 3, s. 184.

Misje ludowe w Tarnowie w 1895 roku

Ci sami księża misjonarze prowadzili w 1895 roku w Tarnowie w jedynej wówczas parafii (katedralnej) 17-dniowe misje ludowe (parafialne). Do spowiedzi św. przystąpiło ponad 10 tysięcy wiernych²⁷.

Oto relacja z tychże misji podana przez ks. J. Sokołowicza, który był jednym z czterech misjonarzy prowadzących owe misje:

„Tarnów. Po skończeniu misyj w dekanacie białskim myśleliśmy, że już wypocniemy w tym roku, tem bardziej, że czekała zwyczajna zimowa praca nasza, t. j. Rekolekcyje ludowe na Kleparzu. Ale inna była Wola Boża. Jego Exc. Najprzew. X. Biskup Łobos²⁸ wezwał nas do pracy zaszczytnej, ale i trudnej, a nam sługom żebraków i ubogiego ludu niezwyklej, zażądał, byśmy w Jego katedrze, dla owieczek Jego sercu najbliższych, t. j. dla parafii tarnowskiej dali misję. Kiedy i Najprzew. X. General²⁹ na to zezwolił, wszyscyśmy uznali, że taka Wola Boża, poddaliśmy się z pokorą i misję przyjęli. Praca niezwyklej, a siły nasze już osłabione, bo od Wielkiego Postu prawie ciągle byliśmy w drodze. Miało nas pięciu jechać: Czcigodny X. Kiedrowski, nestor misjonarzy jako przewodniczący z nami; ale i to Wola Boża zmieniła: w chwili, kiedy miał wyjeżdżać na misję, ciężko zasłabł przed samym wyjazdem. Skończyło się na tem, że ci sami 4 misjonarze, którzy bojkom i hucułom, lachom bocheńskim i góralom żywieckim opowiadali prawdy Boże, do wykwinetnego i pańskiego Tarnowa pojedą. W drodze nowy kłopot: X. Kamiński w wagonie czapkę zgubił – szukamy, przewracamy nie ma. Już niedługo trzeba wysiąść, a tu siwa, poważna głowa bez nakrycia. Kiedy się tak kłopotamy, otwiera się sąsiednie coupe i jakaś pani czapkę oddaje. Pakier krakowski, wnosząc środkiem wagonu za jakąś jejmością całą tandetę, zagarnął z półki czapkę i dalej poniosł i takiego kłopotu poczciwemu staruszkowi narobił. W Tarnowie stanęliśmy w samo południe. Ks. Pawlikowski, senior wikaryuszów i X. Orzechowski na dworcu nas powitali i zawieźli do siebie. Tuśmy poznali czterech innych wikaryuszów, z którymi odtąd mieliśmy dole i niedole misyjne dzielać. Popołudniu odwiedziliśmy

²⁷ Ks. J. Sokołowicz, *Sprawozdanie z Misji danych przez XX. Misjonarzy w jesieni 1895 roku. Tarnów*, ROZ 2 (1896) nr 1, s. 29.

²⁸ Ks. Ignacy Łobos (ur. 16 sierpnia 1827 roku w Drohobyczu, zm. 15 kwietnia 1900 roku w Tarnowie) – biskup pomocniczy przemyski w latach 1882–1885, biskup diecezjalny tarnowski w latach 1885–1900. Szerzej: ks. A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 39–43.

²⁹ Przełożony Generalny Zgromadzenia Misji nazywany jest generałem (jest to forma niepoprawna, gdyż Zgromadzenie Misji nie jest zakonem). Chodzi o ks. Antoniego Fiata CM zarządzającego Zgromadzeniem Misji w latach 1878–1914 (dłużej niż sam założyciel św. Wincenty a Paulo). To on wyraził pisemną zgodę na powstanie nowego domu Zgromadzenia Misji w Tarnowie. Zob. *Początek, rozwój i stan obecny Zgromadzenia Księży Misjonarzy*, [w:] *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1625–1925*, dz. cyt., s. 34.

proboszcza parafii X. kan. Leśniaka, następnie mieliśmy szczęście złożyć uszanowanie Jego Excelencyi X. Biskupowi, tudzież X. Infulatowi Walczyńskiemu. Zanim się zmroczyło, oglądaliśmy katedrę; chcieliśmy i miasto zobaczyć, niestety, przy sobocie wszystkie ulice i uliczki tak zapchane żydostwem, że ani się ruszyć. Rozpoczęcie misji nastąpiło, jak zwykle, na sumie w niedzielę dnia 17 listopada. Przybył sam Exc. Najdostojniejszy Arcypasterz i on dokonał wstępnych ceremonii. Po «Veni Creator» przemówił od ołtarza ślicznie i porywająco X. prob., i kan. Leśniak, wykładając wiernym znaczenie i zadanie misyi, wzywając, by jak najliczniej się zgromadzali. Następnie zwracając się do Exc. Najprz. X. Biskupa, dziękował Mu imieniem parafian, że kiedy od kilku lat rozsyła na wszystkie strony w diecezji swojej misjonarzy na misye i rekolekcyje, i o owieczkach Jego sercu najbliższych nie zapomina, owszem tak wspinała ucztę duchowną im zastawia. Nam wreszcie od pracy do nowej mozolnej pracy zawezwanym, jako otuchę i zachętę przytoczył słowa Danieła: «Którzy do sprawiedliwości zaprawiają wielu, jako gwiazdy jaśnieć będą na wszystkie wieki wieczności». Najprzewielebniejszy X. Biskup udzielił nam i ludowi błogosławieństwa, poczem wyszła suma celebrowana przez X. Infulata Walczyńskiego. Trzech misjonarzy odprowadzono do stall między kanoników, a senior X. Kamiński powiedział w czasie sumy wstępną naukę misyjną. Na niesporach miał kazanie X. Krzyszkowski. Praca na dobre się zaczęła na drugi dzień, t. j. poniedziałek od południa. Zachowaliśmy porządek, jakiego się zwyczajnie na misyach trzymamy. Cały czas, a więc przez dwa i pół tygodnia, obszerna katedra od świtu do zmroku przepelniona ludem. Kiedy się zaczęło słuchanie spowiedzi, jakież to pocieszający i budujący widok przedstawiała katedra! XX. kanonicy z wyjątkiem jednego staruszka i drugiego chorego, siadali regularnie i w tych kurzach, zaduchach słuchali wytrwale. Księża profesorowie i katecheci po kilkogodzinnej pracy urzędowej szli co dzień nam na pomoc. OO. Bernardyni również pomagali, a XX. wikaryusze i nam się wyprzedzić nie dali do konfesyonau, aż chorowali po misyi. Kobiet było 2500, panien 2000, chłopców 1200, mężczyzn 2000; tak mniej więcej według kartek można było obliczyć. Misya była przeznaczona przede wszystkim dla mieszczan z Tarnowa i przedmieść. Dla inteligencji urządza od kilku lat towarzystwo św. Józefa osobne rekolekcyje. Wielu było bez kartek – a po skończeniu misyi już dwa tygodnie, a jeszcze ciągle spowiedzi słuchają tak, że według komunikantów liczba wyspowiadanych przechodzi 10 000. Taką falangę przetrząść to tylko w Tarnowie się uda, gdzie po 30 spowiedników w samej katedrze pracowało, a XX. Filipini u siebie. Do Trzeźwości³⁰ zapisanych przeszło 5000. Prawdziwie przyznać trzeba, że nie ma miasta w naszej Galicyi, gdzie by tyle i z takim poświęceniem pracowano nad ludem, jak w Tarnowie. Każdy stan ma tu jedno lub kilka nawet stowarzyszeń. Istnieją konferencyje św. Wincentego męska

³⁰ Chodzi tu o Bractwo Trzeźwości.

i żeńska; z tych pierwsza zawiązała przed rokiem stowarzyszenie «Praca dla robotników katolickich». Panie z Konferencji św. Wincentego założyły Stowarzyszenie sług katolickich, zajmują się niem XX. Filipini³¹ i wiele dobrego robią. Czeladnicy mają tu swoje stowarzyszenie: «Ojczyzna»; majstrowie i rzemieślnicy «Gwiazdę». Wszystko pod okiem i kierownictwem księży gorliwych, którzy na zebrania chodzą, odczyty, pogadanki im urządzają. Szczęśliwy Tarnów, dał mu Bóg tylu i tak zacnych pracowników, tak dzielnych obrońców i nauczycieli posyła.

Ale tego właśnie znieść i przeboleć nie mogli agenci dzisiejszych ruchów ludowych przywódcy socjalizmu: Stojałowski, Wysłouch i Daszyński ręce sobie podali, by jaką bądź drogą Tarnów sobie zjednać. Jeździli tu na miejsce, dawali zapomogi, częstowali pijaków, X. Stojałowski nabożeństwa im w szynku odprawiał, ale oprócz garstki pijaków i uliczników nie mogli więcej w Tarnowie zyskać. Daszyński ostatni raz od domu do domu chodził, prosząc, by mu pozwolono u katolików zebranie zwołać; ale wszędzie ze wzgardą go wypychano – musiał więc na szynkowni żydowskiej poprzestać. Stojałowski dwie noce po Strusinie i Grabówce uganiał, buntując ludzi, żeby na misye nie chodzili, że to głupstwa, co misjonarze będą nauczać – a jednak przyszli i słuchali. Uroczystą, wspaniałą i pamiętną na długie czasy pozostanie dla Tarnowian chwila, kiedy w niedzielę I. adwentu przed sumą dla stowarzyszenia robotników «Praca»³² święcono w katedrze nowy sztandar. Wśród dźwięków muzyki przyszło 250 robotników do katedry z nowym sztandarem. Przybył Najdostojniejszy Arcypasterz, by osobiście aktu tego dokonać. Do zebranych przemówił, oświadczając im swoją radość, że go do tego aktu wezwano, i że w kościele sztandar swój poświęcają, bo przez to uroczyste zeznają, że się kościoła chcą trzymać, z kościołem żyć i umierać. Kościół też zawsze o ile

³¹ Członkowie Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri, popularnie nazywani filipinami, przybyli do Tarnowa w 1879 roku z Gostynia. W nowym miejscu rozwinęli prężne duszpasterstwo. Wielokrotnie byli zapraszani na uroczystości parafialne przez księży misjonarzy. W 1998 roku (po 120 latach od przybycia) powstała w Tarnowie parafia filipińska.

³² Stowarzyszenie Robotników Katolickich „Praca” założone w 1895 roku z inicjatywy Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Miało na celu poprawę sytuacji materialnej i moralnej robotników; organizowało kursy nauki zawodu, pomagało w znalezieniu pracy, udzielało porad prawnych i zapomóg podczas choroby, urządzało nabożeństwa i obchody uroczystości narodowych; jego członkiem mógł zostać robotnik między 18. a 41. rokiem życia, cieszący się dobrą opinią; wybudowało w Tarnowie 2 kamienice i 7 baraków mieszkalnych, w których członkowie stowarzyszenia za niewielką opłatą mogli otrzymać mieszkanie, niedołęzni otrzymywali mieszkania za darmo; działająca przy stowarzyszeniu Kasa Pożyczkowa udzielała bezprocentowych lub bezzwrotnych pożyczek; tzw. Kasa Pogrzebowa w zamian za niewielką składkę miesięczną pokrywała koszty pogrzebu; funkcję prezesa pełnili księża: Michał Zyguliński i Stanisław Dutkiewicz. Stowarzyszenie zaprzestało działalności w okresie I wojny światowej. Zob. ks. M. Łabuz, *Stowarzyszenie Robotników Katolickich „Praca”*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnów 2010, s. 410–411.

miał po temu swobodę, zajmował się dolą ludności pracującej. Oślaniał swą powagą dawne czasy, przez co jednał pracy należyty szacunek, a przez zjednoczenie dawał siłę rękodzielnictwu do pomyślnego rozwijania się i odparcia niebezpieczeństw. Dziś samolubny liberalizm rozbił te instytucje chrześcijańskie i do oplakanego stanu przywiódł ludność pracującą. Kościół znowu obmyśla i podaje nowe środki zaradcze i skuteczne leki na rany społeczeństwa, «Wy dobrze robicie, dodał, że się skupiacie pod sztandarem zawsze zwycięskiego Kościoła. Pracy się nie wstydzicie, bo ona nikogo nie poniża – i ja synem rzemieślnika jestem; ojciec mój do cechów należał, a gdy umarł wszystkie cechy na jego pogrzeb wyległy. Jakże to pięknie było! Stójcież i wy pod tym sztandarem ‘Pracy’, jak św. Józef, którego obraz umieściliście na nim, trzymajcie się zawsze z Jezusem i Jego Matką Najśw., znoście wasze trudy za przykładem św. Józefa z poddaniem się woli Boga, a Bóg, któremu ufacie, będzie obrońcą sprawy waszej». Po poświęceniu sztandaru przemówił X Dr. Kopyciński, rozwijając kilka uwag o socjalizmie. Trzecią wspaniałą chwilą misji był ostatni dzień – konkluzja 3 grudnia, kiedy kościół czci pamiątkę św. Franciszka Xawerego³³ wielkiego misjonarza Indyj. Sumę przy rozdawaniu komunii św. mężczyznom znowu celebrował X. Infułat Walczyński. Poświęcenia krzyża misyjnego dokonał J. Exc. sam najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup. Poczem w kościele pożegnalną naukę powiedział X. Kamiński. A kiedy na końcu prosił Najprzewielebniejszego Arcypasterza, by błogosławieństwem swoim raczył utwierdzić ten zasiew, jakiśmy nieudolną ręką w serca Jego owieczek rzucili, powstał z tronu swojego J. Exc. Najprzewielebniejszy X. Biskup i tak przemówił: «Całym sercem błogosławię tę pracę misyjną, którą dziś kończymy. Błogosławię te owieczki najbliższe mojemu sercu. Błogosławię i wam, Synowie św. Wincentego a Paulo, którzyście cały ciężar tej pracy podjęli i przez te 17 dni go nosili. Wznoszę niegodne moje ręce ku Panu Zastępów i wołam, by was błogosławił raczył!»... Tu udzielił nam i ludowi błogosławieństwa. Znowu wszedł na ambonę Proboszcz parafii X. kanonik Leśniak, by jeszcze ostatnie słowo powiedzieć. Wspomniał o cudownym zdarzeniu z życia św. Klemensa, Papieża. Kiedy tego świętego wywieziono na wygnanie w głąb Pontu, zastał tam dwa tysiące chrześcijan, zajętych łamaniem marmuru. Usychali wszyscy z pragnienia, bo wody w miejscu nie było, ale o 6 mil musieli ją sprowadzać. Dowiedziawszy się o tem św. Papież, wstępuje na pagórek i zaczyna się modlić; a oto ukazuje się baranek śnieżnej białości i prawą nóżką potraça o skałę. Idą na to miejsce i znajdują źródło najśliczniejszej wody. Co widząc, wierni padli

³³ Franciszek Ksawery, właściwie Francisco de Jaso y Azpilicueta (ur. 7 kwietnia 1506 roku w Xavier w Królestwie Nawarry, obecnie w Hiszpanii, zm. 3 grudnia 1552 roku na wyspie Shangchuan Dao u wybrzeży Chin) – prezbiter, jeden z założycieli zakonu jezuitów, misjonarz, święty katolicki zwany apostołem Indii. Mówi się o nim, że od czasów św. Pawła nikt nie nawrócił większej liczby ludzi. Szerzej: S. Cieślak SJ, *Św. Franciszek Ksawery*, Kraków 2005.

na twarz i wielbili Boga, a z pogan wielu się nawróciło. Do tych ludzi, którym brak wody dokuczał, przyrównał Dostojny Kaznodzieja parafian swoich. Przed Misyą nie byli oni poganami, a jednak łask Bożych nie znali. W niedzielę i święta rynki, ulice, sklepy i kramy napelnione, a kościół pusty. Ale w czasie tej św. misyi dziwnie się serca wszystkie poruszyły; nadciągały tu tysiące jedne po drugich, a wszyscy skruszeni, przerażeni; raz słycać było śpiewy, to znowu modlitwy, to jęki, płacze i łkania. Przez 2 1/2 tygodnia od rana do zmroku ta katedra przepelniona. Zaczynało się «Godzinkami», a kończyło na «Anioł Pański». I któż te serca przedtem tak oschłe i zakamieniałe poruszył i użyźnił? Ten Baranek Niepokalany – Zbawiciel Nasz Jezus Chrystus, który podał myśl, żeby tu misyę urządzić i misyonarzy tu posłał. Dzięki Mu za to składajmy! Kiedy, za chwilę, Najprzewielebniejszy Arcypasterz u stóp ołtarza zaintonuje: «Te Deum laudamus!», a kler cały wtórować Mu będzie «Te Dominum confitemur», wy z całej duszy w sercach swoich wzniescie hymn dziękczynny: «Ciebie Boże chwalimy – Ciebie Panem wyznawamy!» A kiedy odchodzić będą, żegnając się z wami ci sładzy tego Baranka Niepokalanego XX. Misyonarze, przez których te łaski na was spłynęły, na rękach ich nieście – krańce szat ich całujcie!». Powstał jęk i płacz w kościele, a myśmy po odśpiewaniu «Te Deum» umykali, gdzie który drzwi dorwał; kto wie, co by z nami byli robili. Z mazurami zacząć to nie żart! I tak się skończyła nasza dwunasta w tym roku misya.

Na obiad wraz z X. Infułatem Walczyńskim, X. kan. Leśniakiem i XX. wikaryuszami byliśmy zaproszeni do J. Exc. Najprzew. X. Biskupa. Tu nam się jeszcze lepiej, jak w kościele wiodło – odchodziło wszystko jak w Kanie Galilejskiej. X. Biskup wniósł toast na cześć naszego Zgromadzenia – wspomniał, iż sobie to za wielkie szczęście poczytuje, że mógł pracować w domu przez naszych konfratrów zbudowanym (w Samborze), a chociaż sam nie zastał już naszych konfratrów w Seminarium przemyskiem, to jednak co oni zaprowadzili, przechowało się tam w całej ścisłości. Niech żyją! Przy pożegnaniu udzielił nam w swojej dycieczyi jurysdykcyi *toties quoties* z rezerwatami, ze wszystkim. Wieczorem podobne zebranie pożegnalne odbyło się u X. Infułata Walczyńskiego. Przy końcu pracy w kościele wezwano nas, by i w więzieniu tutejszem dać rekolekcyje. Powiedzieliśmy im kilka nauk, przyjęli do św. Trzeźwości blisko 100, ale wypowiedać jużesmy nie zdołali, bo inne obiecane zajęcia nagliły. W środę dnia 4 grudnia w południe wypadło nam Tarnów pożegnać. Poczciwi XX. wikarzy tak się do nas przywiązali, że od rana chodzili, jak przy umarłym. Odwieźli nas paradnie fiakrami: na każdym 1 misyonarz i X. wikaryusz, jak do ślubu – pożegnaliśmy się na dworcu i przybyli szczęśliwie do Krakowa [...].

Na tem kończę, Czciogodny Ojcze, to wspomnienie o pracach naszych z ostatniego kwartału. Rok to był dziwnie obfity w prace dla nas, Dwunastu misyi, i to niektóre olbrzymie – w jednym roku jeszcześmy nigdy nie dali. Niech to będzie

na większą chwałę Zbawiciela Naszego, w którego Najśw. Sercu pozostają powolnym i najpokorniejszym sługą.

X. Józef Sokołowicz³⁴
n. k. Z. Mis.³⁵

Wspomnienia Księża Misjonarzy po misji w Tarnowie

O pobycie w Tarnowie i przeprowadzonych rekolekcjach długo jeszcze pamiętali i wspominali misjonarze. Szczególne wspomnienie pojawiło się w „Rocznikach Obydwóch Zgromadzeń” spisane ręką ks. J. Sokołowicza CM w sprawozdaniu z misji odprawionych w zachodniej Galicji przez Księża Misjonarzy z Krakowa w pierwszej połowie 1896 roku do ks. Piotra Soubieille’a³⁶, wizytatora Prowincji Krakowskiej Zgromadzenia Misji:

„Dnia 22 lutego [1896 r.] wybraliśmy się na pierwszą tegoroczną pracę [do Zgórska]. Pierwszy to tydzień Postu, na wiosnę czas nieosobliwszy, człowiek zasiedziany – jakoś się i nie chce z domowego gniazda wychylić. Z Krakowa jechaliśmy jak pod górę. Ujechawszy kilka mil koleją galicyjską Karola Ludwika, zobaczyliśmy Tarnów. Ta wieżyca katedralna, te kościołki czerwone, te domki i chaty na Strusinie i Grabówce, Rzędzin i Gumniska, wszystko to ożywiło w nas wspomnienia z ostatniej jesieni; przypomniało, jakieśmy ostatki potów lali, a jak ciepłe serca nas tu otaczały. Zupełnie też inaczej i w nas bić serca zaczęły – inny humor, inny animusz w nas wstąpił. Żywo nam w myśli stanęła sędziwa już dzisiaj postać Arcypasterza, który przy odjeździe naszym z Tarnowa przyciskając nas do serca, prosił: „A ile razy księża moi, prosić Was będę na misye, pamiętajcie, Ojcowie, byście nie odmówili!”. Na dworcu wszystko się kłania, wita, dopytuje, dokąd jedziemy, opowiada, jaka tu zmiana po misyi. Radzibyśmy byli dłużej tak gawędzić i cieszyć się

³⁴ Ks. Józef Sokołowicz CM (1866–1918) od 1891 roku prowadził działalność misyjną jako dyrektor misji. Dał się poznać jako utalentowany i energiczny kaznodzieja. Do 1911 roku uczestniczył w 179 misjach. Por. E. Paruch, *Misje ludowe prowadzone przez Księża Misjonarzy w Galicji (1864–1918)*, dz. cyt., s. 438–439.

³⁵ Ks. J. Sokołowicz, *Sprawozdanie z Misji danych przez XX. Misyjonarzy w jesieni 1895 roku. Tarnów*, ROZ 2 (1896) nr 1, s. 27–34.

³⁶ Ks. Piotr Soubieille z pochodzenia Francuz, wizytator Prowincji Polskiej przez 34 lata (1866–1900), do swojej śmierci; prezbiter od 1849 roku, w 1851 roku wstąpił w Paryżu do Zgromadzenia Misji, w 1867 roku otworzył Seminarium *Internum* w Krakowie na Kleparzu, a w 1878 roku tamże Małe Seminarium Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Doskonały organizator, niestrudzony spowiednik. W 1900 roku Prowincja Polska liczyła 8 domów, z 47 księżmi i kilkunastoma braćmi oraz 56 klerykami. Zob. *Zgromadzenie Księża Misjonarzy w Polsce. Okres II: 1865–1925*, [w:] *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Polsce 1625–1925*, dz. cyt., s. 135–137.

wspomnieniami kochanego Tarnowa; ale dano znak do odjazdu i pociąg ruszył dalej³⁷.

Podsumowanie

Dzięki m.in. powyższej opinii, którą znał również bp Leon Wałęga, Zgromadzenie Misji podjęło się z początkiem XX wieku budowy kościoła, domu misjonarskiego i tworzenia nowej parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny w Tarnowie. Bp Wałęga świadczył Zgromadzeniu Misji wszechstronną pomoc. Szczególnie cenił on budowniczego domu misjonarskiego i kościoła ks. Stanisława Tyczkowskiego CM, którego 1 lipca 1911 roku oficjalnie mianował proboszczem erygowanej w tymże dniu tarnowskiej parafii Świętej Rodziny. Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo prowadzi tę parafię nieprzerwanie od ponad stu lat³⁸.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Księży Misjonarzy Kraków-Stradom, Zespół: Personalia Misjonarzy, Franciszek Buchhorn CM, Ankieta personalna, sygn. I.

Publikacje drukowane

- Albin A., *O bractwach, ich zadaniu i kierownictwie*, Tarnów 1907.
- Bańbuła M., *Liturgia na misjach ludowych i w duszpasterstwie parafialnym Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1651–1864*, „Nasza Przeszość” 45 (1976), s. 235–308.
- Biernacki A., *Sanguszeko Roman Władysław Stanisław Andrzej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, z. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 509–510.
- Chorzępa M., *Kult Matki Bożej w Zgromadzeniu Księży Misjonarzy na ziemiach polskich w XIX wieku*, „Roczniki Wincentyńskie” 1986 nr 3–4, s. 70–83.
- Cieślak S. SJ, *Św. Franciszek Ksawery*, Kraków 2005.
- Filipowicz R., *Bractwa w diecezji tarnowskiej w latach 1855–1914*, Tarnów 1999, praca lic. w Archiwum WSD Tarnów.
- Gługła P., *Rola biskupa Leona Wałęgi w powstaniu kościoła Księży Misjonarzy w Tarnowie w 100-lecie konsekracji świątyni*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 27/2 (2008), s. 121–131.
- Kracik J., *Misje parafialne przełomu XIX i XX wieku*, „Nasza Przeszość” 91 (1999), s. 389–393.

³⁷ *Sprawozdanie z Misyj odprawionych w zachodniej Galicyi przez XX. Misjonarzy z Krakowa w pierwszej połowie r. 1896*, ROZ 2 (1896) nr 4, s. 195–196.

³⁸ P. Gługła, *Rola biskupa Leona Wałęgi w powstaniu kościoła Księży Misjonarzy w Tarnowie w 100-lecie konsekracji świątyni*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 27/2 (2008), s. 123–131.

- Kracik J., *W Galicji trzeźwiejącej, krwawej, pobożnej*, Kraków 2008.
- Kuźmak K., *Bractwa kościelne*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1976, kol. 113.
- Łabuz M., *Stowarzyszenie Robotników Katolickich „Praca”*, [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnów 2010, s. 410–411.
- Misje ludowe Księży Misjonarzy w Polsce*, [w:] *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1625–1925*, Kraków 1925, s. 167–182.
- Misyje w Galicji zachodniej odbyte w r. 1901*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 7 (1901) nr 3, s. 184.
- N., *Missjonarze*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. ks. M. Nowodworski, t. 14, Warszawa 1881, s. 427–432.
- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999.
- Paruch E., *Misje ludowe prowadzone przez Księży Misjonarzy w Galicji (1864–1918)*, „Nasza Przeszłość” 86 (1996), s. 433–506.
- Początek, rozwój i stan obecny Zgromadzenia Księży Misjonarzy*, [w:] *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1625–1925*, Kraków 1925, s. 21–65.
- Román J. M., *Święty Wincenty a Paulo. Biografia*, Kraków 1990.
- Rybolt J. CM, *Annales de la Congrégation de la Mission, 1834–1963 (Series description)*, [w:] *Vincentian journals and publications*, 2009, s. 1–3.
- Sokołowicz J., *Prace misyjne w Prowincji Krakowskiej od początku aż do bieżącego r. 1899*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 5 (1899) nr 3, s. 194–199.
- Sokołowicz J., *Sprawozdanie z Misyi danych przez XX. Misyjonarzy w jesieni 1895 roku. Tarnów*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 2 (1896) nr 1, s. 29.
- Sprawozdanie z Misyj odprawionych w zachodniej Galicji przez XX. Misjonarzy z Krakowa w pierwszej połowie r. 1896*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 2 (1896) nr 4, s. 195–196.
- Sprawozdanie z misyi wyjęte z listów X. N. kapłana Zgromadzenia Misyi do Imci X. P. Soubieille, Wizytatora prowincji krakowskiej*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1 (1895) nr 1, s. 22–30.
- Tarnów: Strusina*, red. S. Potępa, Tarnów 2009 (Wielki Przewodnik, 20), s. 217–220.
- Wspomnienia z misyj odbytych w 1895 r. w Rzezawie*, „Roczniki Obydwóch Zgromadzeń św. Wincentego a Paulo” 1 (1895) nr 1, s. 151–157.
- X. S. Ch., *Missje parafialne*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. ks. M. Nowodworski, t. 14, Warszawa 1881, s. 400–427.
- Zgromadzenie Księży Misjonarzy w Polsce. Okres II: 1865–1925*, [w:] *Księga pamiątkowa trzechsetlecia Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1625–1925*, Kraków 1925, s. 135–139.

Streszczenie

W diecezji tarnowskiej z końcem XIX wieku Księża Misjonarze św. Wincentego a Paulo przeprowadzili serie misji. Sprawozdanie z odbytych misji ukazało się już w pierwszym numerze „Roczników Obydwóch Zgromadzeń”. W Tarnowie pierwsze misje przeprowadzili w roku 1895. Wzięło w nich udział ponad 10 tysięcy wiernych. Działalność księży misjonarzy ze Zgromadzenia Misji wpisała się pozytywnie w historię Kościoła tarnowskiego. Stąd też biskup Leon Wałęga sprowadził ich do Tarnowa na stałe. Wybudowali kościół, plebanię i utworzyli drugą tarnowską parafię pod wezwaniem Świętej Rodziny.

Słowa kluczowe

misje ludowe, parafia Świętej Rodziny w Tarnowie, misjonarze Zgromadzenia Misji św. Wincentego a Paulo, diecezja tarnowska

Summary

First mission folk priests missionaries in Tarnów

In the Diocese of Tarnow in the end of the nineteenth century. Congregation of the Mission held a series of missions. The report of the missions appeared in the first issue of „Annals Both Congregations”. The first missions in Tarnow were held in 1895. It was attended by more than 10 000 worshipers. The activities of the Congregation of the Mission became a part of the history of the Church positively Tarnow. Therefore, Bishop Leon Wałęga brought them to Tarnow permanently. They built a church, rectory and formed a second Tarnów parish of the Holy Family.

Keywords

popular missions, Holy Family Parish in Tarnow, Vincentians, Congregation of the Mission, diocese of Tarnow